

::R0324 : strona 10::

OKUP CZY ODPUSZCZENIE - KTÓRE?

Brak umiejętności rozróżnienia pomiędzy okupem a odpuszczeniem doprowadził do wielu nieporozumień wiary. Chrześcijanie posiadający ogólną wiedzę potrafią jednym tchem cytować teksty odnoszące się do naszego okupu z grobu, wybawienia od śmierci, wykupienia za cenę, za drogocenną krew Chrystusa i tym podobne, a równocześnie mówią o łaskawym odpuszczeniu przez naszego Ojca wszystkich win. Z pewnością muszą to robić bez zastanowienia, ponieważ na pewno wiedzą, że odpuszczenie i okup mają zupełnie przeciwne znaczenie.

Słownik Webstera podaje definicję okupu jako „uwolnienie z niewoli lub odkupienie przez równowartą zapłatę.”

Jego definicja uwolnienia/wykupienia to jest „wykup, odzyskanie posiadania przez zapłatę wymaganej ceny.”

Jego definicja Odpuszczenia to jest „uchylenie kary” lub „bez udzielenia kary”, „powstrzymanie się od wymierzenia kary.”

Najbardziej przeciętna osoba musi przyznać, że te dwa słowa są tak sprzeczne jak jest to tylko możliwe; wszyscy muszą przyznać, że nie mogą one oznaczać tego samego. Jeśli Pan Jezus nas wyzwolił, odkupił nas przez zapłacenie równoważnej ceny i stąd też zapłacił za nasze uwolnienie od śmierci, to nie możemy powiedzieć, że nasz Ojciec ODPUSZCIŁ nam, że On (Jezus) nie cierpiał za nasze grzechy, aby zostały nam one odpuszczone bez kary lecz, że „złożył na nim nasze wszystkie winy.” (Iz. 53:6) Czyli więc Bóg nie odpuścił nam i nie uchylił kary, gdyż „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism.” (1 Kor. 15:3)

Trudność polega na tym, że ludzie używają słowa wybaczyć i odpuścić, jak gdyby miały te same znaczenie podczas gdy wcale tak nie jest: według słownika Webstera pierwotne znaczenie słowa WYBACZYĆ jest -wydać, przekazać, zrezygnować, „przestać czuć niechęć wobec kogoś/czegoś”, lub „przestać przypisywać winę, przebaczyć. Jako drugorzędne znaczenie słowa wybaczyć Webster podaje ogólnie przyjęte znaczenie - odpuścić. Ale zauważcie różnicę w pierwotnym znaczeniu słów: Odpuścić znaczy „powstrzymać się od wymierzenia kary”, podczas gdy wybaczenie oznacza mniej tj. że wina jest przekazana na kogoś innego. Stąd Jehowa sprzedał lub „przekazał” lub złożył na Jezusa roszczenie do sprawiedliwości dla rodzaju ludzkiego; i stąd Jezus wykupił nas swoją drogocenną krwią. Stąd widzimy także, że kiedy „zostaliśmy pojednani z

Bogiem przez śmierć jego Syna", to stało się to ponieważ on nam przebaczył tj. „przystał czuć niechęć do nas.” (według słownika Webstera) ponieważ cena naszego okupu została zapłacona i dostarczona przez niego samego, który tak nas umiłował, że syna swego dał, aby nas odkupił. Stąd też „Bóg przez Chrystusa POJEDNAŁ świat z samym sobą, a nie poprzez przypisanie ich własnych win na nich samych.” Grzechy zostały przypisane na rodzaj ludzki tylko do czasu śmierci Jezusa, wtedy Bóg PRZEBACZYŁ tj. zaprzestał przypisywania na nas tego co było zapłacone przez nasz OKUP.

Teraz zauważcie wyraźnie, że Bóg nie ODPUSCIŁ tj „nie powstrzymał się od wymierzenia kary” lecz „złożył na nim (Jezusie) niegodziwości nasze.” On grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo. (1 Piotra 2:24). I teraz widzimy jak Bóg wybaczył nam ze względu na Jezusa tj. ponieważ On zapłacił karę, która była pełnym zadośćuczynieniem Sprawiedliwości.

Nie tyle, że Bóg pragnął zniszczyć człowieka a Jezus ubłagał jego gniew; nie, sama miłość Boża do świata była przyczyną odkupienia czy zapłaty. „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby odkupić świat. Tak, cały ten plan jest od Boga. (Rzym. 11:36)

Ale nie należy przypuszczać, że Bóg zmusił sprawiedliwego, aby umarł za niesprawiedliwych. Nie, Sprawiedliwość nie mogła narzucić kary na jednego człowieka za grzech innego. Pisma oświadczają – Złożył swoje własne życie, sam, nie ze strachu przed gniewem Boskim, nie dlatego, że był zmuszony, ale z radości, która była przed nim okazana (w obietnicach Ojca o najwyższym wyniesieniu do chwały, honoru i nieśmiertelności: i z radości z odkupienia i przyprowadzenia do doskonałości rodzaju ludzkiego i z przyprowadzenia wielu synów ludzkich do chwały) ON WYCIERPIAŁ KRZYŻ. (Żyd. 12:2.)

Teraz zwróćcie uwagę na greckie słowa – Apoluo, Aphiemi i Aphesis, które tłumaczą się jako przebaczenie, przebaczony i przebaczyć, w Nowym Testamencie mają taką samą wagę jak odpowiedniki angielskie: lub jak podaje Young – „odpuścić” lub „odeśłać”. Zauważcie, że nie oznacza to jak niektórzy myślą: odeśłać bez równoważnika/ekwiwalentu. Nie znaczy to, że Bóg pozwoli odejść grzesznikowi bezwarunkowo. Lecz Bóg wybawi nas od zejścia do grobu, ponieważ otrzymał za nas OKUP. (Joba 33:24)

Tak, Jezus złożył siebie samego jako OKUP (równoważną cenę) za wszystkich: (1 Tym 2:6) Stad, “wszyscy, którzy są w grobach (więźniowie w dołach śmierci) usłyszą jego głos i wyjdą z nich.”

Chociaż słowo odpuszczenie nie pojawia się w Nowym Testamencie, pojawia się natomiast greckie słowo o bardzo zbliżonym znaczeniu: Karazomai – oznacza ono przebaczyć obficie/hojnie. Podamy kilka ilustracji na to jak słowo te może być zastosowane, z których to zobaczycie, że potwierdza to raczej niż zaprzecza naszym wywodom, że nasz Ojciec nie odpuszcza nam kary za

grzech, nie wypuszcza grzeszników na wolność bezwarunkowo. (Słowa przebaczyć i przebaczył, kiedy są tłumaczone ze słowa Karazomai pojawiają się tylko 12 razy.)

„Przebaczając sobie nawzajem...jak Chrystus przebaczył wam.” (Kol. 3:13) „A gdy oni nie mieli z czego oddać, obydwóm przebaczył (Nowy Przekład używa słowa: darował, przypisek tłumacza) „Ten, któremu przebaczył najwięcej” (Nowy Przekład: Ten, któremu darował więcej - przyp. tłum) (Łuk. 7:42-43). Są to cztery przykłady, gdzie jest to HOJNE wybaczenie lub DAROWANIE. Ale zauważcie, że to nie Jehowa tylko Chrystus i uczniowie, którzy obficie wybaczą. Jezus był w tym czasie sam w procesie płacenia okupu za Szymona, Marię i innych i zdając sobie sprawę, że Sprawiedliwości stanie się zadość przez jego akt, jako odkupiciel mógł pozwolić sobie aby hojnie im przebaczyć.

Życzymy, aby wszyscy nasi czytelnicy zdołali docenić różnicę pomiędzy odpuszczeniem a przebaczeniem czy też pojednaniem nas przez „odkupienie przez jego (Jezusa) krew.” (Kol 1:14) Wszyscy przyznają, że Bóg jest SPRAWIEDLIWY, a jeśli tak, to nie mógł narzucić człowiekowi zbyt surowej kary za grzech, kiedy skazał go na karę śmierci. Teraz, jeżeli ta kara była sprawiedliwa 6000 lat temu, jest ona również sprawiedliwa i dzisiaj, i zawsze będzie sprawiedliwa. Gdyby kara ta była zbyt surowa i Bóg odpuścił grzesznikowi dalsze kontynuowanie tej kary, to byłoby to dowodem, że Bóg albo był wtedy albo jest teraz NIESPRAWIEDLIWY. Jeśli 6000 lat temu było właściwym, aby pozbawić człowieka życia jako karę za grzech, to nigdy nie byłoby właściwym, aby teraz darować życie, chyba że została zapłacona cena za grzechy i grzechy byłyby skasowane. To mogło być tylko osiągnięte przez drugą istotę tego samego rodzaju, której prawo do życia nie było utracone przez nią, aby oddała siebie jako substytut lub okup.

Jest napisano: „Nie ma ani jednego sprawiedliwego.” Stąd też, z punktu widzenia sprawiedliwości, nikt nie ma prawa do życia; i Bóg nie mógł sprawiedliwie odpuścić i darować życie tym, których jego własna sprawiedliwość wcześniej potępiła na śmierć; gdyby tak zrobił to oznaczałoby to, że Łaska i Miłość przeważyły Sprawiedliwość, a takie działanie jest niedopuszczalne jeśli chodzi o charakter Boży. Nie, jeśli Miłość i Łaska Boża mają być dobrodziejstwem dla człowieka, to muszą one iść w parze ze Sprawiedliwością. I tak też było: MIŁOŚĆ dostarczyła okup (1 Jana 4:10). A ŁASKA też posługuje się tą samą OSOBA (Chrystusem, głową i ciałem) jako pośrednikiem do zesłania błogosławieństwa na rodzaj ludzki.

„Na wieki twardo Twoja SPRAWIEDLIWOŚĆ stoi, Tak jak góry na swoich fundamentach.”

Ta sama zasada SPRAWIEDLIWOŚCI, która leży u podwalin wszystkiego co czyni nasz Ojciec, daje nam również grunt dla naszej mocnej wiary w jego obietnice.

Nasz Ojciec oświadcza, że On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki; on się nie zmienia wcale,

„u niego nie ma żadnej odmiany, ani nawet chwilowego zaćmienia.” (Jak. 1:17) Gdyby był On taki zmienny, żeby w czasach Adama skazać człowieka na karę śmierci, a 6000 lat później odwołać i anulować swoją własną decyzję, cóż za pewność moglibyśmy mieć, że za następne 6000 lat lub wcześniej, znowu nie zmieniłby swojej decyzji i ponownie nie skazałby nas na więzienie śmierci przez ANULOWANIE ODPUSZCZENIA z grzechów. Lecz my za podstawę naszej wiary mamy fakt, że Chrystus umarł za nas.

=====

— Styczeń i Luty 1882 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.